

# Trwały wpływ mediów elektronicznych na społeczeństwo obywatelskie

Autor tekstu: **Philip N. Howard**

Tłumaczenie: **Caden O. Reless**

**M**edia elektroniczne i serwisy społecznościowe wyposażają obywateli i instytucje społeczeństwa obywatelskiego w różnorodne narzędzia wymiany informacji i mobilizowania się; dostarczają rozwiązań, dzięki którym każda osoba może przedstawić swoją własną opinię, wyrazić protest, i w ten sposób przyczyniają się do wzrostu politycznego zaangażowania obywateli i rozwoju demokracji.

Nowe technologie informacyjne głęboko przekształcają współczesną kulturę polityczną. W dwudziestym pierwszym wieku społeczeństwo obywatelskie funkcjonuje w oparciu o Internet i inne rozwiązania komunikacyjne, a to ze względu na ich rozwiniętą infrastrukturę, ale także ze względu na to, że nowe technologie stanowią rodzaj „bezpiecznej przystani”, w której mogą rodzić się załączki społecznego dialogu. Teza ta w wyjątkowy wręcz sposób sprawdza się w krajach, w których obowiązuje daleko posunięta cenzura wydawnictw i innych środków masowego przekazu. Krótko mówiąc, technologia umożliwiła zaistnienie nowych i ważnych środków politycznie zaangażowanej komunikacji i przyzwyczajają obywateli do demokratycznego stylu myślenia i działania.

Społeczeństwo obywatelskie jest często definiowane jako samookreślająca się i samowystarczalna wspólnota ludzi, dzielących podobny system wartości, i dobrowolnie organizująca się dla realizacji celów politycznych, ekonomicznych lub kulturalnych, niezależnie od działań państwa w tych obszarach. Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego odnosi się do struktur, które mogą znacznie różnić się zasięgiem, począwszy od Amnesty International, poprzez międzysąsiedzkie rozgrywki gry w kręgle, popularne w Stanach Zjednoczonych, a skończywszy na społecznościach funkcjonujących online na całym świecie.

Różnego rodzaju wspólnoty obywatelskie odgrywają szczególną rolę w okresie wyborów, ponieważ reprezentują zróżnicowane punkty widzenia i poglądy, które mogą być szeroko propagowane za pośrednictwem nowych mediów.

Szerokiego spektrum prezentowanych stanowisk jest bardzo ważne, ponieważ upewnia wszystkich obserwatorów sceny politycznej, że w demokracji tak naprawdę żadne stronnictwo nie może utrzymać, że reprezentuje całe społeczeństwo. Wprost przeciwnie — to właśnie wielość i różnorodność grup i wspólnot wnosi decydujący wkład w określanie celów polityki narodowej i decyduje o jej ostatecznym kształcie.

## ***Tworzenie społeczności wirtualnych***

Wspólnoty funkcjonujące w obrębie społeczeństwa obywatelskiego używają obecnie Internetu w roli zaplecza logistycznego, sprzyjającego organizacji i wymianie informacji. Sieć zapewnia im dostęp do korzystania z infrastruktury, funkcjonującej w dużym stopniu niezależnie od państwa, co sprzyja rozwojowi różnych społecznych inicjatyw. Na przykład obywatele Tunezji, którzy zorganizowali się w celu monitorowania rozmiarów zjawiska korupcji we własnym kraju, zrealizowali materiały filmowe, udostępnione potem na serwisie YouTube, dokumentujące, jak żona prezydenta wykorzystuje państwowe samoloty w celu urządzania sobie zagranicznych podróży na zakupy do Paryża i Mediolanu. W podobny sposób Internet przyczynia się do zmiany intensywności życia politycznego w wielu krajach. Cyberprzestrzeń jest forum, które stanowi śmiałe wyzwanie dla państwa ze strony społeczeństwa obywatelskiego. W niektórych krajach jest miejscem dyskusji między zwolennikami państwa świeckiego i islamizmem, w innych — pozostaje forum dyskusji politycznych na niemal każdy temat.

Po wyborach społecznościom wirtualnym, które zdążyły już na dobre zapuścić korzenie, prawie zawsze udaje się pozostać całkowicie poza kontrolą państwa, choć oczywiście mogą być przez państwo śledzone lub nawet manipulowane. Chociaż niektórym środowiskom politycznym udało się powołać do życia pewne społeczności wirtualne, z intencją sprawowania kontroli nad kształtem debaty prowadzonej online, te wysiłki zazwyczaj nie odnoszą spodziewanego sukcesu. W takich krajach, jak Australia, Kanada, Stany Zjednoczone czy Zjednoczone Królestwo tego rodzaju inicjatywy bywają nazywane ruchami „Astroturf” <sup>[1]</sup>, to znaczy, że są sztuczne, słabo zakorzenione i zazwyczaj znikają na drugi dzień po wyborach.

To, co ma szansę na przetrwanie, to przede wszystkim autentyczne więzi, istniejące między grupami obywateli, między ponadnarodowymi organizacjami pozarządowymi i zbliżonymi światopoglądowo krajowymi stowarzyszeniami. Tego rodzaju wirtualne społeczności pozostają bardzo wpływowe w krajach, w których państwo prześladowa samorzutnie powstające organizacje obywatelskie funkcjonujące w realu czy też offline. W krajach, w których nie dopuszcza się do jawnego działania opozycji politycznej, cyberprzestrzeń staje się alternatywnym forum dyskusyjnym. Nawet BBS-y i chatroomy początkowo związane z kupowaniem markowych zegarków stają się miejscami, w których kwitnie wolność słowa i gdzie kwestia wolności wypowiedzi zastępuje zegarki w roli głównego tematu dyskusji.

Ruchom opozycyjnym, które działają poza krajem pozostającym pod autorytarnymi rządami, Internet często stwarza możliwość równorzędnego udziału w systemie wymiany informacji o znaczeniu politycznym. Zakaz działania partii politycznych oznacza wówczas, że opozycja polityczna formalnie organizuje się w sieci, działając z zagranicy. Liderzy ruchów społeczeństwa obywatelskiego zwracają się wówczas w kierunku innych form organizowania się, co umożliwia im technologie internetowe.

### **Wspieranie obywatelskiego zaangażowania**

W Malezji, Indonezji i Turcji przeprowadzono niedawno wybory i zgodnie z opinią większości obserwatorów przebiegały one prawidłowo [2]. Media elektroniczne odgrywały pewną rolę w przebiegu kampanii politycznej i wydaje się, że odbyło się to z korzyścią dla kondycji demokracji w tych krajach. Mimo różnej historii, kultura polityczna wszystkich tych trzech krajów posiada współcześnie podobne cechy: obywatele tych krajów coraz częściej sięgają po informacje z zagranicy; rodziny i przyjaciele coraz częściej używają Twittera, Facebooka i Orkuta [3] w wymianie informacji, niezależnie od mediów kontrolowanych przez państwo; główni aktorzy społeczeństwa obywatelskiego wręcz prosperują online, pomimo ryzyka prześladowań, które groziłyby za taką działalność na terytorium państwa; wreszcie kobiety są uczestnikami dyskusji w cyberprzestrzeni w sposób, który zazwyczaj byłby nie do zaakceptowania w realu.

Różne zjawiska z obszaru tak zwanej polityki tożsamości (*identity politics*), szczególnie w przypadku młodzieży miejskiej, znakomicie obytej z nowinkami technologicznymi, rozpowszechniają się głównie za pośrednictwem technologii informatycznych. Palestyńczycy, Grecy, Ormianie czy Hmongowie — młodzi użytkownicy internetu — mogą za jego pośrednictwem dowiedzieć się więcej o własnej kulturze i życiu politycznym narodu żyjącego w diasporze.

Nowe formy politycznej komunikacji przyczyniają się w dużej mierze do pozytywnego przebiegu kampanii wyborczych. Nawet partie rygorystycznych islamistów muszą łagodzić własne przesłanie i wykorzystywać nowe technologie informacyjne, aby przyciągnąć i zmotywować swój elektorat.

Twitter, blogi czy YouTube mają to do siebie, że nie wywołują niepokojów społecznych i dziś trudno sobie wyobrazić jakikolwiek skuteczny ruch czy inicjatywę obywatelską, nawet w takich krajach jak Iran czy Egipt, realizowane bez ich udziału. Wielu ludzi w tych krajach nie ma dostępu do Internetu lub telefonu komórkowego, ale ci, którzy go mają — mieszkańcy miast, wykształcone elity i młodzież — są właśnie dokładnie tą grupą, która jest zdolna doprowadzić do zmiany reżimu lub dyskretnie wpływać na wyniki wyborów. Są to ci obywatele, którzy stanowią zaplecze lub zagrożenie dla autorytarnych rządów, ale są to także ludzie, na co należy zwrócić szczególną uwagę, których związki z rodziną i przyjaciółmi w sposób widoczny uległy przeobrażeniu wraz z rozpowszechnianiem się nowych technologii komunikacyjnych.

Gdy kampania wyborcza się kończy, nowe nawyki medialne pozostają. Wybory stały się szczególnym okresem, w którym przywódcy ruchów studenckich, dziennikarze i różne ugrupowania działające w ramach społeczeństwa obywatelskiego aktywnie eksperymentują z technologiami cyfrowymi. Nawet jeżeli popierani przez nich kandydaci nie zostają wybrani, doświadczenia te pozostają bardzo ważne, gdyż wykorzystując technologie cyfrowe, obywatele przyczyniają się do tworzenia zaplecza informacyjnego, które funkcjonuje niezależnie od państwowych źródeł informacji. Media elektroniczne wyciskają na społeczeństwie obywatelskim trwałe piętno, które utrzymuje się również po wyborach. Internet pozwala młodym ludziom dowiadywać się o istnieniu krajów, gdzie religia i wolność jednocześnie współistnieją. Z biegiem czasu coraz więcej obywateli nabywa umiejętność korzystania z Internetu, zdobywa doświadczenie w efektywnym przeszukiwaniu zasobów sieci i stosuje coraz bardziej wyszukane sposoby uzyskiwania, oceniania wiarygodności i wykorzystywania informacji.

### **Umacnianie społeczeństwa obywatelskiego**

Krytycy słusznie zauważają, że Internet może również posłużyć na przykład do rozwijania siatki

terrorystycznej. Zauważą również, że elity rządzące stale poszukują — poprzez cenzurowanie nowych mediów — coraz bardziej wyrafinowanych środków sprawowania społecznej kontroli. Lecz stawka w tej grze jest o wiele wyższa niż ewentualne zagrożenie ze strony takich zjawisk, jak *e-dżihad*, *terrorizm online*, *cyberwojna* czy *cyfrowe fatwy*. Rosnąca rola mediów społecznych w umacnianiu społeczeństwa obywatelskiego z pewnością będzie w stanie potwierdzić również swój trwały wkład w rozwój kultury politycznej. W chwilach pod względem politycznym najbardziej doniosłych, jak wybory lub polityczne i wojenne kryzysy, wykorzystanie takich narzędzi, jak telefony komórkowe lub internet poprawia wymianę informacji o znaczeniu politycznym na trzy sposoby. Po pierwsze, użytkownicy nowych technologii w czasie kryzysu okazują nadzwyczajne przywiązanie do wysokich standardów zaufania i współpracy. Będą chętnie wymieniać się zdjęciami i filmami, pomagać sobie nawzajem w pozostaniu w kontakcie z rodzinami i przyjaciółmi, a osobom postronnym dostarczą informacji z pierwszej ręki, bezpośrednio z miejsca wydarzeń. Po drugie, grupy społeczeństwa obywatelskiego często naśladują nawzajem wykorzystywane sposoby działania. Częściowo wynika to stąd, że działacze demokratyczni często podróżują po wielu krajach, w których wspierają lokalne ugrupowania w przebiegu wyborów. Wybory stwarzają dla tych ugrupowań okazję do uczenia się nowych sposobów działania, aby jak najskuteczniej docierać z przesłaniem do opinii publicznej. Po trzecie, wybory stwarzają możliwość zaistnienia debaty na temat różnych spraw społecznych, włącznie z rolą nowych technologii komunikacyjnych. Zagadnienia standardów użytkowania tych technologii, takie jak przydział częstotliwości, zakres cenzury stosowanej przez państwo i powszechność dostępu do technologii cyfrowej, stają się przedmiotem dyskusji. Społeczeństwo może wymagać od polityków, by określili swoje stanowisko w sprawie poparcia dla wykorzystywania tych technologii czy podjęcia dążeń do likwidacji sfer cyfrowego wykluczenia.

Analizy statystyczne dotyczące przebiegu ostatnich wyborów parlamentarnych w Malezji wskazują, że kandydaci na stanowiska, którzy prowadzili własne blogi, mieli większą szansę pokonania tych kandydatów, piastujących już swoje urzędy, którzy własnych blogów nie prowadzili. Ponadto, kandydaci reprezentujący stronnictwa opozycyjne, którzy prowadzili własne blogi, mieli większe szanse pokonania tych kandydatów ze stronnictwa rządzącego, którzy nie blogowali. Dziś nie można sobie wyobrazić nowoczesnego polityka, który nie posiada własnej strategii kampanii w mediach cyfrowych.

Infrastruktura informacyjna jest polityką, a w wielu krajach bierze w niej udział o wiele więcej ludzi niż w tradycyjnych formach kultury politycznej. W ten sposób polityka oparta na nowych technologiach niejako demokratyzuje stary model uprawiania polityki, opartej na elitach. Za każdym razem, gdy obywatelowi udaje się udokumentować za pomocą własnej komórki przykład łamania praw człowieka, gdy używa arkusza kalkulacyjnego, by śledzić wydatki państwa lub zbiera doniesienia na temat korupcji władz, nowe technologie przyczyniają się do umocnienia społeczeństwa obywatelskiego i demokracji. Najtrwalszy wpływ mediów elektronicznych najprawdopodobniej ujawni się w tym, że przyzwyczajają one obywateli tak do pobierania, jak wytwarzania treści o znaczeniu politycznym.

Tekst oryginału: Howard, P. N. (2010). *The Lasting Impact of Digital Media on Civil Society*. "eJournal USA", 15 (1), 10-12

---

Przypisy:

[ 1 ] W żargonie termin ten odnosi się do sztucznej murawy stosowanej na obiektach sportowych, przyp. tłum.

[ 2 ] Artykuł opublikowano w oryginale w styczniu 2010, przyp. tłum.

[ 3 ] Serwis społecznościowy szczególnie popularny w Indiach i Brazylii, przyp. tłum.

#### **Philip N. Howard**

Profesor nadzwyczajny na Wydziale Komunikacji Międzynarodowej i profesor stowarzyszony w Jackson School of International Studies na University of Washington w Seattle, w stanie Waszyngton. Jest autorem między innymi *New Media Campaigns and the Managed Citizen* (2006) i *The Digital Origins of Dictatorship and Democracy* (2010).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 29-08-2010)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,549>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)